



L24.it

O NAS PRYWATNOŚĆ KONTAKTY REKLAMA

Szukaj...



L24 POLITYKA OPINIE I KOMENTARZE ŚWIAT POLSKA GOSPODARKA SPOŁECZEŃSTWO SPORT OŚWIATA KULTURA RADIO WILNO

POLSKA OŚWIATA ZDROWIE EKOLOGIA I PRZYRODA KRONIKA KRYMINALNA CIEKAWOSTKI RELIGIA ANONSE NAPISALI DO NAS

Systemowa dyskryminacja polskiej oświaty

2026-07-15, 14:22

Opinie i komentarze

wielkość czcionki

Wydrukuj

Email

Komentarze (11)

Oceń ten artykuł

(0 głosów)



Tadeusz Andrzejewski

Europejska Fundacja Praw Człowieka (EFHR), założona na Litwie w roku 2010 w celu monitorowania praw mniejszości narodowych w naszym kraju (w szczególności polskiej), przedstawiła opinii publicznej całonocowy Raport na temat reorganizacji polskich szkół w rejonie trockim przez tamtejszy samorząd. Głównym założeniem dokumentu jest przedstawienie genezy oraz celów nadużywania władztwa samorządowego przez mera rejonu oraz Radę porządkującą sieć szkół w języku polskim na terenie rejonu.

Raport powstał po tym, gdy ścieżki prawne na Litwie dotyczące statusu i rangi polskich placówek oświatowych – Gimnazjum im. Longina Komołowskiego w Połukniu oraz Szkoły Podstawowej im. Andrzeja Stelmachowskiego w Starych Trokach zostały wyczerpane. Zestawienie zawiera szczegółową dokumentację, jaka powstała w latach 2022-26 w skutek sporów prawno-administracyjnych pomiędzy placówkami a kierownictwem samorządu, które forsowało złą dla polskiej oświaty reformę na terenie rejonu trockiego. Przedstawiono też w dokumencie dokładną statystykę dotyczącą zarówno stanu ilościowego uczniów wspomnianych szkół w zestawieniu z analogiczną statystyką szkół litewskich w tych miejscowościach, jak też źródła i wysokości ich finansowania. W Połukniu bowiem w tym samym budynku mieści się nie tylko polskie gimnazjum, ale też litewskie im. Medeiny. Remont budynku, nawiasem mówiąc, został sfinansowany w lwiej części (450 tysięcy euro) z funduszy Wspólnoty Polskiej. Dzięki temu wiejska szkoła mogła się przekształcić, gdy mowa o wygląd, warunki nauki, zaplecze edukacyjne, w nowoczesną placówkę edukacyjną na poziomie europejskich standardów.

W ramach szerszej analizy w Raporcie przedstawiono też sytuację kilku innych placówek oświatowych z litewskim językiem nauczania, funkcjonujących na terenie rejonu w bardzo podobnej sytuacji demograficznej, w jakiej znalazły się polskie szkoły (mowa m. in. o placówce w Hoduciszkach). Analiza porównawcza jest cenna, bowiem wyraźnie obrazuje, jak mer rejonu tudzież lokalna Rada prowadziła reorganizację (rozwiązując m. in. problemy występujące w związku z brakiem uczniów) w poszczególnych szkołach w zależności od ich języka wykładowego. Szczegółowe studium, oparte na faktach i liczbach, pokazało, że mer przy wsparciu większości w Radzie w sposób zróżnicowany traktował szkoły w zależności od ich języka nauczania. Polskie szkoły zostały w trakcie reorganizacji zdegradowane do niższego statusu, pozbawione samodzielności prawnej drogą ich dołączenia do innych placówek oświatowych położonych w innych miejscowościach rejonu. W ten oto sposób Gimnazjum im. Longina Komołowskiego w Połukniu utraciło swój status gimnazjum, zostało zdegradowane do niższego szczebla placówki oświatowej i administracyjnie dołączone do polskiego Gimnazjum im. Henryka Sienkiewicza w Landwarowie. Stało się tak mimo ostrego sprzeciwu Rady Gimnazjum, rodziców, miejscowej wspólnoty w Połukniu, które wskazywały na zagrożenie gwałtownego zubożenia kulturowego ich miejscowości w skutek działań mera i władz lokalnych. Gimnazjum i tak zabroniono tworzenia klas 11-12 nawet wbrew opinii ówczesnego kierownictwa ministerstwa



Uroczystości w Krawczunac

Redakcja Wilnoteka



RADIO WILNO

EWANGELIA NA CO DZIEŃ

Poniedziałek, 17 sierpnia 2026
Św. Jacka, prezbitera, wspomnienie

Mt 19, 16-22

Słowa Ewangelii według świętego Mateusza

Młody człowiek podszedł do Jezusa i zapytał: „Nauczycielu, co dobrego mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?”. On odpowiedział: „Czemu Mnie pytasz o to, co dobre? Jest tylko jeden Dobry. A jeśli chcesz osiągnąć życie, zachowuj przykazania”. Wtedy on zapytał: „Które?”. Jezus odpowiedział: „Nie popełnisz morderstwa, nie dopuścisz się cudzołóstwa, nie będziesz kradł, nie złożysz kłamliwego zeznania, czcij swojego ojca i matkę oraz miłuj swego bliźniego jak siebie samego”. Młodzieniec powiedział: „Wszystkiego tego przestrzegałem. Czego mi jeszcze brakuje?”. Jezus odrzekł: „Jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj swój majątek i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem wróć i chodź za Mną”. Gdy młodzieniec to usłyszał, odszedł zasmucony. Miał bowiem wiele posiadłości.

Czytaj dalej...



L24.it

11 439 obserwujący

Follow Page

Udostępnij

oświaty. W podobnych okolicznościach swój status prawny utraciła Szkoła Podstawowa im. Andrzeja Stelmachowskiego w Starych Trokach. Szkoła przestała być autonomiczną placówką oświatową, gdyż wbrew jej intencjom została dołączona do litewsko-polskiego Gimnazjum w Trokach, stając się oddziałem tego gimnazjum.

Tymczasem znajdujące się w analogicznej w zasadzie sytuacji demograficznej Gimnazjum im. Medeiny w Połukniu zachowało swój status, nie zostało zreorganizowane. Władze samorządu trockiego zastosowały bowiem wobec litewskiego gimnazjum tzw. elastyczną formę funkcjonowania pozwalającą, by nie spełniające wymogów liczbowych klasy 11-12 istniały i działały w budynku gimnazjum, formalnie figurując na ewidencji litewskiego gimnazjum w Rudziszkach. Bliźniaczą elastyczność władze samorządu wykazały wobec litewskiej placówki w Hodućiszkach - Gimnazjum im. Donatasa Malinauskasa, pozwalając jej na utrzymanie starszych klas mimo braków liczbowych uczniów. Sprawę finansowania tych klas załatwiono metodą celowych subwencji samorządowych. Poglębiona analiza ekspertów Raportu wykazała, że zróżnicowane podejście do poszczególnych placówek oświatowych w zależności od ich języka nauczania, przywilejując szkoły z litewskim językiem wykładowym, nie jest dziełem przypadku. Jest systemowym i zaplanowanym działaniem mera oraz władz oświatowych rejonu, mającym oznaki dyskryminacji i segregacji narodowej w stosunku do mniejszości polskiej, zwanie zamieszkującej określone rewiry rejonu trockiego. Takie działania będą skutkować zubożeniem kultury polskiej w poszczególnych miejscowościach rejonu, ograniczeniem dostępu do polskiej edukacji w nich. Raport EFHR traktuje to jako przykład systemowej dyskryminacji w dostępie do edukacji w języku ojczystym przez przedstawicieli mniejszości narodowych. W Raporcie skrupulatnie wykazano pisma, skargi, sądowe wnioski, dzięki którym lokalna polska społeczność próbowała sprzeciwić się dyskryminacyjnym praktykom mera i samorządu. Jednak jej pisma i zażalenia zostały albo zignorowane, albo potraktowano je w sposób opatrny przez władze trockiego samorządu. Więcej, samorząd nawet uciekł się do praktyk sztucznego blokowania rekrutacji do polskich placówek oświatowych. Finalnie również sądy na Litwie po latach procesów stanęły po stronie samorządu, godząc się na gorsze traktowanie przez władzę lokalną szkół z polskim językiem wykładowania w porównaniu do szkół litewskich.

W końcowej części Raportu jego autorzy zacytowali akta prawne krajowe (Ustawa o mniejszościach narodowych, Ustawa o oświacie) oraz międzynarodowe (Konwencja Ramowa RE o Ochronie Mniejszości Narodowych), jakie władze trockiego samorządu naruszyły traktując w sposób nierówny szkoły z polskim językiem nauczania w odniesieniu do szkół z państwowym językiem. Raport kończy się apelem o zastosowanie natychmiastowych kroków naprawczych we współpracy z zainteresowanymi lokalnymi wspólnotami pielęgnującymi polski język i kulturę.

„Powyższe praktyki stanowią nie tylko naruszenie konstytucyjnej zasady równości wobec prawa i przepisów ustawowych, ale godzą też bezpośrednio w standardy ochrony praw człowieka ustanowione przez Radę Europy, w tym zapisy Konwencji Ramowej RE o Ochronie Mniejszości Narodowych oraz Europejskiej Konwencji Praw Człowieka”, czytamy we wnioskach końcowych Raportu, który został przekazany do wszystkich najwyższych organów władzy Republiki Litewskiej oraz Rzeczypospolitej Polskiej. Następnie zaś będzie przekazany też do instytucji europejskich.

Puentując całość można tylko przytaknąć głównym tezom wysuniętym w Raporcie, które mówią o systemowej dyskryminacji polskiej mniejszości narodowej w rejonie trockim w prawie do równego dostępu do edukacji w języku ojczystym. Takie opresyjne działania mogą skutkować w niedalekiej przyszłości nie tylko uszczupleniem jej stanu, ale też jej całkowitą likwidacją. Mer i rządząca większość w Trokach doskonale sobie wy kalkulowali, że w trudnej sytuacji demograficznej konkurujące ze sobą placówki oświatowe w tej samej miejscowości – polskie i litewskie zabiegają o tych samych uczniów. O dzieci z rodzin w przeważającej większości polskich, jakie zamieszkują np. Połuknie czy Stare Troki. Zdając sobie sprawę, że na dwie placówki dzieci nie wystarczy, postanowiono w sposób dyskryminacyjny uderzyć w szkoły polskie, by zlikwidować w ten sposób konkurencję dla szkół litewskich. Nie ma to nic wspólnego z zasadami demokratycznego państwa prawa jak też z międzynarodowymi zobowiązaniami Litwy, jakie nasz kraj zaciągnął podpisując i ratyfikując wymienione w Raporcie traktaty.

Tadeusz Andrzejewski,
radny rejonu wileńskiego



Interaktywna
mapa inwestycji
w rejonie
wileńskim

www.maps.vrsa.lt

Miejsce na Twoją reklamę
300x250px



Opublikuj

Udostępnij

Etykiety Tadeusz Andrzejewski

Artykuły powiązane



**„Ideologiczna kolonizacja”
Afryki**



**Ahistoryczny
asymetryzm**



**Pomajdanowa Ukraina
brunatnieje...**



**Zabrać Orła
Zelenskiemu**

Komentarze

1

2

#11 Paweł 2026-07-27 19:51

Na Litwie od wielu lat trwa systemowa dyskryminacja polskiej oświaty. Kolejną odsłonę tego haniebnego procederu obserwujemy w rejonie trockim, gdzie fanatyczne władze samorządowe dewastują polskie szkoły. Za to wyjątkowo łagodnie traktują litewskie szkoły państwowe, choć dotyczy ich dokładnie taki sam problem malejącej liczby uczniów. Ale zamykane są zasłużone szkoły polskie o długiej, wspaniałej tradycji, w dużej mierze finansowane przez lata z Macierzy.

[Cytować](#) | [Zgłoś administratorowi](#)#10 **T.S.** 2026-07-15 15:07

Oświata w języku ojczystym nie jest przywilejem, lecz prawem zapisanym w traktatach międzynarodowych, prawie europejskim i samych fundamentach demokracji. Przywrócenie praw własności nie jest opcją administracyjną, lecz obowiązkiem konstytucyjnym.

Żeby tak wreszcie litewskie władze to rozumiały i zaczęły wypełniać w praktyce.

[Cytować](#) | [Zgłoś administratorowi](#)#9 **Pig** 2026-07-15 15:06

Liberal-konserwy to fachowcy buldożerowego przyjmowania dyskryminujących decyzji, demonstracyjnie nie licząc się ze społecznością. O Ironio, przedstawiciele tych samych "demokratycznych" partii nadzwyczaj głośno protestują ostatnio przeciwko, jak określają, buldożerowej decyzji w Sejmie. Perfidia!

[Cytować](#) | [Zgłoś administratorowi](#)#8 **vega** 2026-07-15 15:05

Walka z polskością na Litwie jest systemowa i konsekwentna, do tego odbywa się na wielu frontach. Najgorsze oczywiście jest to, że uderza w polskie szkoły, które przecież wychowują małych Polaków. Oni doskonale wiedzą, że polska szkoła jest gwarantem zachowania na Litwie polskości, dlatego z taką zaciekłością nasze szkoły atakują.

[Cytować](#) | [Zgłoś administratorowi](#)#7 **Adam** 2026-07-15 15:01

Jak trafnie i proroczko mówił świętej pamięci Jan Gabriel Mincewicz o zwalczaniu polskich szkół na Wileńszczyźnie: "Ten kto zgodzi się na takie warunki, będzie pierwszym zdrajcą polskości". Te słowa nabierają dziś przerażająco realnego wymiaru. Tym pierwszym zdrajcą okazał się Kuzborski z Trok, który wszedł w układ z liberalnymi siłami, godząc się na ich rządania. Jego postawa to hańba i przestroga dla wszystkich dyrektorów, którzy stoją przed podobną presją. Nie wolno iść na żadne układy, które prowadzą do wynaradawiania naszych dzieci!

[Cytować](#) | [Zgłoś administratorowi](#)#6 **Edyta** 2026-07-15 14:59

Zachowanie mocnej polskiej szkoły, to również zachowanie preżnej polskiej społeczności na Wileńszczyźnie. Dlatego sprawa oświaty jest tak ważna, dlatego też polskie szkolnictwo jest mocno atakowane przez nieprzyjazne polskości siły, zarówno litewskich nacjonalistów, jak też niektórych polskojęzycznych komentatorów.

[Cytować](#) | [Zgłoś administratorowi](#)#5 **Teresa** 2026-07-15 14:57

Szkoły z językiem ojczystym to najlepsza przyszłość dla naszych dzieci. To wysoki poziom nauczania oraz wychowanie w ojczystej, polskiej tradycji. To szansa na dalszą edukację na studiach, w tym na polskiej uczelni w Wilnie oraz na studiowanie w Polsce.

[Cytować](#) | [Zgłoś administratorowi](#)#4 **rodzic** 2026-07-15 14:57

Tego, co daje szkoła polska, nasze dziecko nie znajdzie w szkole z nieojczystym językiem nauczania.

[Cytować](#) | [Zgłoś administratorowi](#)#3 **z Wilna** 2026-07-15 14:56

Hasło „Byliśmy, jesteśmy, będziemy” w odniesieniu do polskiej oświaty na Litwie wciąż pozostaje aktualne.

[Cytować](#) | [Zgłoś administratorowi](#)#2 **Adam** 2026-07-15 14:56

Polska oświata to podstawa. Dziękuję każdemu nauczycielowi, dyrektorowi i pracownikom szkoły za wasz wkład w wykształcenie i wychowanie młodego pokolenia Polaków na Litwie.

[Cytować](#) | [Zgłoś administratorowi](#)[1](#) [2](#)[Odśwież komentarze](#)[Kanał RSS z komentarzami do tego postu.](#)

Dodaj komentarz

 Imię (obowiązkowe)**Wyślij**[Powrót na górę](#)

